

Związki tak wielkich religii, jak nowych ruchów religijnych i organizacji o charakterze ezoterycznym z edukacją nie są niczym nowym. Istnieją nie tylko szkoły prowadzone przez związki wyznaniowe, ale także popularne nurty pedagogiki alternatywnej w całości stworzone przez ezoteryków, jak choćby wykreowana przez Rudolpha Steinera, twórcę antropozofii, i oparta na jej metafizycznych założeniach, pedagogika waldorfska. Dlaczego religie i nurty duchowości podejmują się działalności edukacyjnej? Z wielu powodów. Poza *stricte* religijnymi – propagują one różne koncepcje filozoficzne samego człowieka, jego ontycznej konstytucji i celu, który powinien osiągnąć. Instytucje edukacyjne mają za zadanie pomagać te cele realizować.

Co łączy twórcę pedagogiki waldorfskiej, Marię Montessori, czy polskich pedagogów takich Janusz Korczak czy Helena Radlińska, poza pasją związaną z wczesną edukacją? Bez wątplenia zainteresowanie alternatywnymi wizjami pedagogiki, jej nurtem antyautorytarnym, ale również – zainteresowanie teozofią i uczestnictwo w aktywnościach z nią związanych. Choć XIX-wieczną teozofią i późniejszą antropozofią Steinera dziś traktuje się jako dwa odrębne nurty, to nie tylko ich źródła, ale i losy ich zaangażowania w edukację przez długi czas kształtowały się podobnie. Oba nurty powstały w oparciu o wizję świata i człowieka propagowane przez szkoły ezoteryczne, podporządkowywały idee edukacyjne wizjom rozwoju psychofizycznego człowieka, a także organizowały klasy i szkoły oparte na jasno zakreślonych zasadach – odpowiednio antropozoficznych i teozoficznych. Nade wszystko jednak opracowały całe systemy skoncentrowane tak na kształceniu, jak i wychowaniu, nie ograniczając się do dzieci. Z czasem jednak pedagogika waldorfska (antropozoficzna) stała się rozpoznawanym systemem, zaś pedagogika teozoficzna nigdy nie została w ten sposób skodyfikowana, mimo tego, że systematycznie opracowane idee pozostawały w tle dużej aktywności na polu edukacji, w tym założonych przez teozofów na całym świecie szkołach.

Badając historię i idee polskiego ruchu teozoficznego zwróciłam uwagę na jeden bardzo ważny dla teozofów wątek zupełnie marginalizowany w badaniach akademickich – wychowanie. Poświęcono mu nie tylko dziesiątki opracowań własnych, ale i publikowano liczne przekłady tekstów zza granicy, raporty z międzynarodowych konferencji pedagogicznych i relacji z organizacji różnych wydarzeń w Polsce – a nie jest to pierwszy temat, jakiego spodziewamy się w prasie ezoterycznej. Na teozoficznych koloniach letnich opiekunem dzieci był Janusz Korczak, członek masonerii mieszanej *Le Droit Humain*, której droga inicjacyjna w latach międzywojennych oparta była na siedmiostopniowej koncepcji teozoficznej.

Teozofia, która była w dużej mierze odpowiedzialna za transmisję elementów systemów filozoficzno-religijnych Wschodu na zachodzie w połowie XIX wieku, szczególnie w ich szerokim, pozaakademickim odbiorze, propagowała też szczególną wizję dzieciństwa. Zamiast człowieka rodzącego się jako niezapisana karta, widziała nowonarodzoną jednostkę jako człowieka o niewielkim cielem, ale z wielowiekową, doświadczoną duszą. W koncepcji teozoficznej ewolucji dziecko mogło być pod pewnymi względami na wyższym poziomie rozwoju niż opiekun i miało się to zdarzać coraz częściej przez zbliżające się nadejście nowej ery. Rolą rodzica i wychowawcy nie mogło być kształtowanie podopiecznego wedle swojego uznania, ale towarzyszenie mu w drodze i obopólna nauka. Abstrahując od źródeł takich przekonań, w XIX wieku takie poglądy na istotę edukacyjnej relacji miały postępowy charakter, a późniejsze działania teozofów – jak antykolonialna aktywność Annie Besant i organizowany przez nią w Indiach uniwersytet – dla wielu kontrowersyjne. Do tabu politycznego dochodziło tabu religijne; teozofia jako celowo eklektyczna forma religii, nurt mistyczny, inicjacyjna organizacja ezoteryczna, była daleka od dominujących form religijnych zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie. Z drugiej strony – teozofowie byli skuteczni organizacyjnie. Teozofką była Beatrice Ensor, inicjatorka „*Education for the New Era*”, *Theosophical Fraternity in Education* i *The New Education Fellowship*, które legło u źródeł UNESCO. Szczegółowej analizie ideowej nie doczekała się żadna z tych teozoficznych organizacji, podobnie jak *Theosophical Education Trust*. Ważnym aspektem mojego projektu jest systematyzacja istniejących opracowań, a także badania archiwalne materiałów źródłowych, pozwalające na uporządkowanie z jednej strony idei pedagogiki teozoficznej na świecie i w Polsce, z drugiej – rekonstrukcję działalności teozofów na rzecz organizacji placówek oświatowych.

Celem tego projektu jest zatem rekonstrukcja aspektów teoretycznych pedagogiki teozoficznej na podstawie założeń antropologicznych, ontycznych i etycznych teozofii u schyłku XIX i w pierwszych dekadach XX wieku, a także przeglądu jej realizacji praktycznych. Projekt podzielony jest na trzy główne części – (1) teoretyczno-metodologiczną, (2) historyczno-ideowy szkic pedagogiki teozoficznej na świecie, oraz (3) studium recepcji tych idei i przegląd inicjatyw w Polsce. Badania założone w projekcie są w dużej mierze oparte na źródłach archiwalnych i mają znaczenie tak dla badań podjętej tematyki na gruncie lokalnym, jak i światowym. Prowadzone badania mają na celu analizę szczegółowych zagadnień, które będą stanowiły podstawę publikacji w czasopiśmie międzynarodowych, ale również stworzenie syntezy tego wielowątkowego tematu w formie monografii. Cel projektu obejmuje zatem z jednej strony naświetlenie relacji ezoteryzmu z pedagogiką i uchwycenie recepcji idei teozoficznych w przestrzeni edukacyjnej, ale również systematyzuje wiadomości o wpływie tego konkretnego nurtu ezoterycznego na polską i światową historię wychowania.